

PRAWDZIWE HISTORIE
wnioski · opinie · porady

„SZOK!”
~ Zdradzona

BEZ CENZURY!

JEGO ZDRADA

**NA BAZIE DOŚWIADCZEŃ TYSIĘCY LUDZI
DOWIEDZ SIĘ, CO MASZ TERAZ ZROBIĆ!**



~ Natasha Nevidea & ~ Marcin Black

- Dlaczego zdradzają...
- Sygnały zdrady...
- Co mówią kochanki...
- Wybaczyć, czy odejść...
- Rozstanie, rozwód...
- Życie po zdradzie...

**!ALE!
HISTORIE!**

Nr **1** TAKA SERIA
WYDAWNICZA
www.alehistorie.pl

NATASHA NEVIDEA & MARCIN BLACK

JEGO ZDRADA

PRAWDZIWE HISTORIE

WNIOSKI * OPINIE * PORADY

!ALE HISTORIE!

© Copyright by **!ALEHISTORIE!**, wyd. II, Warszawa 2015.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żaden fragment nie może być publikowany ani reprodukowany bez pisemnej zgody wydawcy.

Projekt okładki: Izabela Surdykowska-Jurek, Magdalena Muszyńska
AMARAND Studio (www.amarand.pl)

Skład: Wojciech Ławski

ISBN: 978-83-941854-0-4

!ALE HISTORIE!
ul. Bełska 6, 02-638 Warszawa
kontakt@alehistorie.pl
www.alehistorie.pl



SPIS TREŚCI

<u>Wstęp od autorów</u>	<u>5</u>
<u>Dlaczego i z kim mężczyźni zdradzają. Przyczyny i konsekwencje</u>	<u>11</u>
<u>Jak wykryć jego zdradę. Sygnały zdrady</u>	<u>56</u>
<u>Historie jego zdrady... i co o tym myślą inni</u>	<u>87</u>
<u>Jestem kochanką, jestem tą trzecią</u>	<u>252</u>
<u>Życie po zdradzie. Wybaczyć mu, czy odejść...</u>	<u>289</u>
<u>Trudno... rozwód. Jak to przetrwać</u>	<u>339</u>
<u>Nowe życie po rozstaniu / po rozwodzie. Może być lepiej!</u>	<u>355</u>
<u>Czy można uchronić się przed zdradą? Jak postępować z mężczyzną</u>	<u>379</u>
<u>Jutro będzie lepiej – trochę humoru na poprawę nastroju</u>	<u>391</u>

WSTĘP OD AUTORÓW

Niniejsza książka, w pierwotnym zamyśle, miała stanowić swego rodzaju kompendium wiedzy na temat przyczyn i skutków zdrady partnerskiej, w tym małżeńskiej. Źródłem wiedzy miały być liczne publikacje na ten temat oraz szereg prac naukowych i klinicznych. Chcieliśmy jednak „sprowadzić” naszą publikację bliżej rzeczywistości, niż bazować wyłącznie na uczelnianych teoriach. Potrzebne nam było zilustrowanie prezentowanych opinii i naukowych tez poprzez autentyczne wypowiedzi ludzi doświadczonych problemem zdrady. Zaczęliśmy więc, z pomocą kilku osób, przedzierać się przez setki tysięcy postów na setkach forów internetowych, gdzie tematyka ta była poruszana. Po długich analizach, doszliśmy jednak do wniosku, że internauci mają do powiedzenia o wiele więcej „prawd z życia wziętych” niż niejeden publicysta, naukowiec czy psycholog. Nie kwestionujemy ich teorii ani opinii, wręcz przeciwnie, uznajemy, że są one swego rodzaju fachowym podsumowaniem wniosków z przeprowadzanych badań społecznych. Ponieważ powstało w tym zakresie szereg publikacji, uznaliśmy, że formuła naszej książki będzie inna.

Zgodziliśmy się, że najbardziej miarodajnym obrazem rzeczywistości są autentyczne wypowiedzi ludzi, których spotkało przykre doświadczenie zdrady. Znaleźliśmy niezliczoną ilość naturalnie prawdziwych, opartych na faktach wypowiedzi, które skłoniły nas do weryfikacji pierwotnego zamysłu wydawniczego. Postanowiliśmy niemal całkowicie oddać głos Wam – internautom – ludziom, którzy sami piszą o tym, co ich spotkało w ich własnym życiu. Jakże zaskakujący był fakt, że na podstawie tych wielu wypowiedzi, można bez problemu wyrobić sobie opinię na tematy, które dziś mogą być dla nas wielką niewiadomą. Kiedyś, tzw. życiowe prawdy opisywały przysłowia, będące ludową mądrością pokoleń (i niewiele się zmieniło!). W dzisiejszych czasach rewolucji społecznej wynikającej z równouprawnienia, informatyzacji naszego życia oraz wszechobecności internetu, portali

społecznościowych i randkowych – stare prawdy (z niewielkimi modyfikacjami), są wciąż aktualne. Internauci poruszają te same problemy, które dotyczyły naszych prababek i pradziadków. Z tą jednak różnicą, że robią to częściej, śmieiej i bez barier związanych często z upokarzającymi sytuacjami, o których oficjalnie wstydzimy się rozmawiać. W dobie Internetu, dzięki zachowaniu anonimowości, możemy dzielić się swoimi problemami z innymi ludźmi, prosić o radę lub ich udzielać, opowiadać swoje historie, toczyć dyskusje... wreszcie samemu wyciągać wnioski na podstawie wymiany poglądów z ludźmi, którzy już wcześniej doświadczyli tego, co dziś jest naszym bolesnym udziałem. Ci doświadczeni (często wielokrotnie) potrafią nam powiedzieć, co będzie dalej, co jest za następnymi drzwiami, które los właśnie nam otwiera... Jeśli tylu ludzi mówi to samo o „kolejach rzeczy”, czyż w mojej indywidualnej sytuacji może być inaczej? Oczywiście, może tak być. Jednak w większości przypadków, doświadczenia ludzi, w tym wypadku w temacie zdrady, są często spójne i bardzo uczące. Dają też spokój, gdyż otrzymujemy wiedzę, czego należy się spodziewać i jak postępować w obliczu niewierności partnera. Dzięki temu szybciej odnajdujemy naszą drogę do nowego, lepszego życia. Bez kłamstw, wiarołomstwa, zdrady, poniżenia i uczuć ulokowanych w osobach, które na to nie zasługują...

Postanowiliśmy prawie w całości oddać głos internautom, zarówno kobietom, jak i mężczyznom. Zarówno młodym, jak i tym starszym, którzy dzielą się swym ogromnym życiowym doświadczeniem. To oni, opisując swoje historie, pokazują nam, jak naprawdę w obecnych czasach kształtują się relacje między partnerami, małżonkami i kochankami. Uświadamiają nas niejako „na żywo”, jak dziś wygląda ZDRADA i jak ją postrzegamy przez pryzmat obecnych czasów, naszych małżeństw, relacji z innymi ludźmi... wreszcie przez pryzmat własnej wizji osobistego szczęścia w obliczu doświadczanej, życiowej tragedii.

Spodziewamy się, że naszą książką, z racji tytułu, będą zainteresowane głównie kobiety. Być może część z nich „podrzuci” ją własnym partnerom, aby uświadomić im, że ich wiarołomne zachowanie nie pozostawia wątpliwości i może prowadzić tylko do osobistej tragedii wielu bliskich im ludzi. A może książka ta, przekazana „drugiej połówce” spełni rolę profilaktyki przeciw zachowaniom prowadzącym do niewierności, zanim będzie za późno...

Zachęcamy także do zapoznania się z równoległą pozycją „JEJ ZDRADA. Historie prawdziwe”, która tylko pozornie skierowana jest wyłącznie do mężczyzn. Okazuje się, że wiele wypowiedzi należy lub dotyczy kobiet, które zdradzając swoich mężów lub partnerów, są jednocześnie kochankami... mężów lub partnerów Naszych! Warto poznać ich punkt widzenia i motywacje, jakimi się kierują. Interesujące są również przyczyny niewierności wśród kobiet (w tym zemsta za odkrytą zdradę!), jak i szereg autentycznych historii ilustrujących bardzo bolesne doświadczenia mężczyzn w tym zakresie. W obu książkach internauci starają się odpowiedzieć na pytanie, czy zdrada ze strony partnera to wyłącznie jego wina, czy też sami jesteśmy sobie winni...

A może wina leży jednak gdzieś pośrodku, z tą tylko różnicą, że środek jej ciężkości nie jest nigdy równomiernie rozłożony?

Niniejsza książka to swego rodzaju Księga Cytatów opatrzona naszym komentarzem na początku każdego rozdziału. Dokonaliśmy autorskiego wyboru poszczególnych postów tak, aby zachować obiektywną równowagę wśród przeciwstawnych czasem opinii. Czasem są to indywidualnie opowiedziane historie i szereg komentarzy internautów, innym razem – swobodnie dobrane opinie z wielu różnych forów internetowych, jednak zawsze związane z tematem danego rozdziału.

Starając się być w zgodzie z prawami cytatu, wszystkie przytaczane treści są w cudzysłowie (choć nie było to konieczne ze względu na zastosowanie kursywy), a pod każdą wypowiedzią znajduje się jej źródło w formie nazwy strony internetowej (lub jej podstrony), z której tekst pochodzi. Jak wynika z natury Internetu, wypowiedzi internautów są anonimowe. Ich opinie nie są nigdy podpisane, a jeśli już, to wyłącznie jako „gość” lub za pomocą przypadkowego „nicka”, tak więc nie jest możliwe ich zweryfikowanie. Nie jest to także możliwe w przypadku anonimowego internauty, który posiada zarejestrowany profil na określonym portalu internetowym i z własnej woli wypowiada się na jego publicznym forum, gdyż jego dane osobowe i teleadresowe są prawnie chronione i niedostępne zarówno dla osób postronnych, jak i pozostałych zarejestrowanych użytkowników.

Mimo to, ze względu na szczególną dbałość o maksymalną ochronę prywatności osób, które dobrowolnie umieszczały swoje wypowiedzi na publicznie dostępnych forach internetowych, podjęliśmy w tym zakresie dodatkowe starania.

Świadomie zrezygnowaliśmy z publikacji daty umieszczania postów. Wszystkie postacie, daty, imiona, nicki, wiek, nazwy miast i krajów zostały zmienione. Zachowano oryginalną treść wypowiedzi oraz komentarzy z niewielkimi korektami błędów ortograficznych, interpunkcji i stylistyki, a także wykropkowano wulgaryzmy. W niektórych przypadkach dokonano pominięcia nieistotnych dla treści lub niemożliwych do zrozumienia elementów wypowiedzi, co uwidacznia symbol „(...)”.

Ponieważ część wypowiedzi nie posiadała znaków przystankowych, jako przerywnik stosowano symbol „... ” oraz „ – ” lub stosowano zastrzymanie ciągu zdaniowego, rozpoczynając, po kropce, nowe zdanie z dużej litery (bez wpływu na ciąg myślowy i sens treści).

W nielicznych przypadkach, w których wystąpiła konieczność wprowadzenia przypisu autorów niniejszej publikacji, stosowano symbol „[...]”.

Cytaty wewnątrz przytaczanych wypowiedzi oznaczone są symbolami „».....«”.

W książce nie wykorzystano świadomie żadnej wypowiedzi ani cytatu z oficjalnych autorskich publikacji, książek, czy artykułów pisanych lub w formie elektronicznej. Treść pochodzi wyłącznie z anonimowych wypowiedzi internautów. Autorzy, nie ingerując w ich treść zgodnie z prawem cytatu, nie mogą brać odpowiedzialności za nieuświadomioną możliwość wystąpienia w tych wypowiedziach fragmentów treści w.w. publikacji innych autorów. Co więcej, cytowane treści bywają wielokrotnie powielane na wielu różnych portalach internetowych, o czym Autorzy mają prawo nie wiedzieć. Podawane źródło określa miejsce w sieci internetowej, w którym dana wypowiedź została jednorazowo zlokalizowana w ciągu ostatnich dwóch lat pracy nad materiałem do książki. Autorzy nie mogą brać odpowiedzialności za późniejsze zarchiwizowanie lub usunięcie wybranych wypowiedzi przez administratorów poszczególnych portali, jak również za fakt zakończenia działalności przez niektóre z nich.

Jakiegokolwiek podobieństwo do zdarzeń opisanych w innych publikacjach oraz sytuacji, które mogą czytelnikom kojarzyć się ze znanymi im prywatnymi historiami – jest czysto przypadkowe i nie dotyczy ich samych ani osób, które są im znane.

W przygotowaniu i druku są już kolejne pozycje książkowe z naszej serii:

„ALE HISTORIE!”

Wszystkie publikacje zawierają wyłącznie prawdziwe historie „z życia wzięte”.

Zachęcamy do zapoznania się z aktualnie dostępnymi pozycjami na naszej stronie internetowej:

www.alehistorie.pl

Pod ww. adresem znajduje się m.in. prosta ankieta, która mierzy zainteresowanie czytelników poszczególnymi tematami. Wypowiedz się i Ty, a pomożesz nam przyspieszyć proces wydawniczy tych pozycji, które najbardziej Cię interesują.

Nasze książki są również dostępne w postaci tańszych plików PDF oraz już wkrótce w formie audiobook-ów do odsłuchania.

KOLEJNE POZYCJE W PRZYGOTOWANIU:

- **Nie trzeba zdrady, aby się rozwieść** (*alkoholizm, despotyzm, hazard, terror psychiczny, przemoc fizyczna, kryminał, nieodpowiedzialność, „wieczny chłopiec”, maminsynek, nieudacznik, nimfomanka, zakupoholiczka...*)
- **Intercyza małżeńska – chcemy podziału majątku!**
- **Jak uprawiamy sex**
- **Romans biurowy i „wyjazdowo-integracyjny”**
- **Romans internetowy**
- **Z życia agencji towarzyskich**
- **Skuteczny podryw – jak zdobyć kobietę**
- **Jak poderwać faceta – polowanie na dobrą partię.**
- **Cała prawda o horoskopach partnerskich**
- **Kryzys wieku średniego u mężczyzn i... u kobiet!**
- **Jak poradzić sobie z depresją**

- **Stres – nie daj się, wstawaj i walcz!**
- **Moja teściowa to potwór!**
- **Koniec z nadwagą – co działa!**
- **Unieważnienie ślubu kościelnego**
- **Domowy terror (jego i jej)**
- **Życie po życiu. Doświadczenia śmierci klinicznej**
- **Przepowiednie i wróżby – czy to się sprawdza?**
- **Jak nie wychować potwora i egoisty**
- **„Bunt młodzieńczy” nastolatków**
- **„Wyścig szczurów” – biurowe absurdy**
- **Zostawiłem korporację, rzuciłem karierę i... żyję lepiej!**
- **Menopauza – jak radzimy sobie z przekwitaniem**
- **Andropauza – okres przekwitania u mężczyzn**
- **Jak poradzić sobie ze starością**
- **Samotna matka z dzieckiem**
- **Życie w konkubinacie jest lepsze?**
- **Mam w rodzinie narkomana**
- **Pomysły na biznes i droga do niezależności**
- **Jak zarobić, a się nie narobić**
- **Agresywne i nieobliczalne kobiety**
- **Życie z alkoholikiem**
- **Jestem gejem, jestem lesbijką...**
- **Śmierć bliskich – jak to przetrwać**
- **Mój mąż to nieudacznik**
- **Sprawy rozwodowe i walka o dzieci**
- **Nieśmiałość i samotność**

© WSZYSTKIE PRAWA DO W.W. PUBLIKACJI,
ICH TYTUŁÓW I TEMATYKI SĄ ZASTRZEŻONE

ROZDZIAŁ 1

DLACZEGO I Z KIM MĘŻCZYŹNI ZDRADZAJĄ PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE

Dlaczego mężczyźni zdradzają? To pytanie bardzo często zaprząta kobietom głowę. A zwłaszcza tym, które zostały zranione niewiernością swojego partnera. Dobrze wiemy, że nie jesteśmy idealne, że mamy wady, które mogą drażnić nawet najbardziej zakochanych w nas facetów. Tylko czy to właśnie te rzeczy sprawiają, że mężczyźni nas zdradzają? Okazuje się, że nie.

Wasz dzisiejszy wierny facet może za kilka lat stać się wiarołomnym mężem i wpływ na to będzie miało wiele czynników, także nie związanych z Wami. I odwrotnie. Mężczyzna, który dziś jest wiarołomny wobec swojej partnerki, może w przyszłości w innym związku być wzorem wiernego i oddanego męża i ojca. I na koniec, być może to on zostanie zdradzony, gdyż jego zachowanie nie jest tym, czego oczekuje od niego nowa partnerka...

Z drugiej strony, jest wiele racji w potocznym stwierdzeniu, że „kto raz wszedł do tej rzeki, ten już zawsze będzie w niej brodził” (przy czym zamiast rzeki, w wypowiedziach często występuje, być może trafniejsze słowo – bagno). Jest to jednak często kwestia słabego kręgosłupa moralnego i próby leczenia kompleksów z przeszłości. Dotyczy to w równym stopniu mężczyzn, jak i kobiet. Wielu mężczyzn nie potrafi też poradzić sobie z nagłym sukcesem zawodowym, społecznym, czy też finansowym. Stają się „innymi ludźmi”, stają się dla nas obcymi, zapatrzonymi w siebie egoistami, których światopogląd zmienia się wraz z przyrostem stanu konta i poziomu zainteresowania ze strony wielu młodszych ko-

biet, którym często to po prostu imponuje. Wczorajszy zakompleksiony chłopiec przeobraża się nagle w pewnego siebie samca, który przestaje się liczyć z tymi, którzy wspierali go w „normalnych czasach”. Pieniądze dają mu poczucie pewności siebie. Myśli, że może „mieć każdą” i nie rozumie, że jest to tylko ułuda, która skończy się kolejną tragiczną pomyłką, tym razem dla niego samego. Kobieta, która go kiedyś kochała, nie przyjmie go z powrotem. Za bardzo ją zranił... ale niektóre z nas potrafią przebaczyć i wpuścić takiego mężczyznę powtórnie do swojego życia. Czy słusznie? Czy na długo?

Niektórzy mężczyźni powiedzą nam wprost, że to „wypadek”, że „nie planowali tego”, że „tylko ciebie kocham”... i paradoksalnie, często rzeczywiście tak jest z ich punktu widzenia. Może jest jakaś racja w teoriach o potrzebie ciągłego zdobywania, udowadniania swojej atrakcyjności i sprawności seksualnej. Mężczyzna mówi „nie mam tego w domu, nie jestem doceniany, a ta trzecia potrafi mi to dać...”. Dlaczego jednak o tym nie rozmawia. A może komunikuje to przez lata, lecz my tego nie zauważamy? A może mają od nas wszystko, ale ta nieznośna potrzeba zdobywania sprawia, że tracą instynkt samozachowawczy? I bardzo często usłyszymy, że to „nic nie znaczący skok w bok” i w jego przekonaniu będzie to szczerą prawdą. Będzie żałował, że tak się stało, będzie chciał wrócić, jednak nie wie, że o ile wybaczenie jest możliwe, to... zapomnieć się nie da.

I pamiętajmy, że działa to w obie strony. Mężczyźni równie silnie przeżywają zdradę i tak samo jak my, nie są w stanie zrozumieć... i zdaje się też, że ich „wyskok” to zemsta za to, co kiedyś spotkało ich ze strony kobiety lub czego właśnie doświadczają...

Niezmiernie trudno jest określić jakąś prawidłowość w naszych zachowaniach, gdyż wszyscy różnimy się od siebie, a wpływ na to mają geny, wychowanie, środowisko, wykształcenie i charakter bliskich, z którymi przebywamy na co dzień.

Jak wspomniano we wstępie, wina zwykle leży gdzieś po środku, ale jej większy ciężar może być zarówno po stronie partnera, jak i naszej. Należy nauczyć się wyciągać z tego wnioski i nie powielać błędów w przyszłości. Zdradzona kobieta bardzo często czuje poczucie złości i chęć zemsty, ale może czasem, własnym zachowaniem, w nieuświadomiony sposób, same prowokujemy to, co nas spotyka? A może czasem nie warto się zadręczać i rozpamiętywać tego, co nie jest tego warte? Zobaczcie same... swoje historie opisują także mężczyźni i warto dokładnie przeanalizować ich punkt widzenia.

Nie będzie więcej długich komentarzy, oddajmy głos ludziom, których mijamy na ulicy, ludziom takim ja my, którzy postanowili opowiedzieć swoje historie, może czasem nieskładnie i niestylistycznie, ale skupmy się na treści, którą napisało samo życie...

~ Fryderyk

„Chciałbym Wam, kobietom, przedstawić swoją historię abyście się, co niektóre, opamiętały. Wiem, to trudne, ale myślenie nie boli. Kilka lat temu, kiedy chodziłem ze swoją obecną żoną, miała ona zasadę, że do łóżka pójdzie tylko po ślubie. Tak chodziliśmy rok, później drugi, miałem 24 lata i swoje potrzeby. Skoro Ona nie chciała dać, a ja nie chciałem się męczyć, kochałem się z przyjaciółkami. Po ślubie czasami żona opowiadała znajomym, że jestem taki wierny, bo 3 lata będąc z nią, czekałem cierpliwie, aż mi się odda. Drogie Panie, nie wiercie w takie bzdury. Tak – mężczyźni mają swoje potrzeby. Ostatnio, a już jesteśmy 2 lata po ślubie, żona zaczyna przygrywać fochami, że jak coś jej nie pasuje, to nie ma seksu. Tydzień temu nie wytrzymałem, łaski bez, świetnie się zrelaksowałem z koleżanką z pracy w pracy. Teraz już nie muszę i seksu z żoną uprawiać. Jak chce grać ze mną takimi chamskimi metodami to trudno, jak żona nie da, to kochanka da! Drodzy Panowie, wiem, że czasami głupie kobiety mają takie zagrywki. Nie dajcie się. Skoro żona jest na tyle głupia i krótkowzroczna i nie chce się z Wami kochać, znajdźcie sobie kochankę, od razu lepiej. Moja żona jest dobrą kobietą, dobrą matką (mamy wspianą córeczkę) i niech tak pozostanie. Jestem już zmęczony fochami, dawaniem – niedawaniem, przepraszam, ale ja też mam swoje potrzeby. Zadowolony z życia mężczyzna.”

Źródło: www.kobieta.interia.pl

~ Kotka

„Zapomniałeś dodać »zadowolony z życia PRYMITYWNY mężczyzna!«. Pozostaje tylko żal nad tobą, że nie wiesz, co to znaczy prawdziwa intymność i miłość w związku, i jak pięknie uprawiać seks z tym/tą jedynym/q jedynym/q!!! Cóż, jedni się kochają, inni tylko pie....lq.”

Źródło: jw.

~ Karmin

„Och biedne kobietki :(((I czepiacie się faceta, który ma absolutnie rację w tym, co robi??? A gdzie Wy macie rozum? Dla co niektórych z Was facet jest od naprawienia kranu i przyniesienia pieniędzy do domu, a w zamian co??? Dobre słowo??? Żal mi Was i nie dziwię się, że wielu z nas ma kogoś na boku.”

Źródło: jw.

~ Nieufna

„Fajnie drogi kochasiu, haha! Ciekawe, jak będziesz śpiewał, jak coś złapiesz i zarazisz żonę – czasami guma nie pomaga. Albo jak jakaś Kochanka zdradzi Twoją seksowną haha, tajemnicę żonie? Będzie papa tatusiu, mężusiu! Powodzenia!”

Źródło: jw.

~ Nataszka

„(...) Te wyjazdy (służbowe)... to jest dopiero siedlisko ku...w i zrad. Są one przyzwoleniem i wytłumaczeniem całego tego zła... jestem daleko – wolny... nikt mnie nie zobaczy, a koledzy nie powiedzą, bo robią to samo. Jest wolny wieczór... nudno, a tu takie dziewczyny – chętne, że aż szkoda nie skorzystać... i tak się nie dowie, a jeżeli? To będzie inna... To jest właśnie myślenie i działanie podłego zdrajcy, a w domu czeka kochająca i tęskniąca naiwna żona i myśli, jaki on biedny – daleko od domu – musi mu być smutno beze mnie. I jeszcze jedno pamiętajcie podbojowicze, którzy zaliczacie i szukacie nowych doznań i wrażeń – nie ma wytłumaczenia ani usprawiedliwienia dla żadnej zdrady – jest to podłość, która tak bardzo poniża i upokarza osoby kochające i ufające wam... Niejednokrotnie jest to nie do przeżycia...”

Źródło: jw.

~ Sobol

„Jak może facet wytrzymać, jeżeli jest z żoną ok. 25 lat i przez pewien czas, i co jakiś czas, żona nawet nie chce przytulić się (nieraz trwa to kilka miesięcy, a jak raz się obraziła, to 2 lata nie było nic), a na temat współżycia mówi »tylko to Tobie w głowie«, lubi tylko jedną pozycję, na dodatek wcześniej zasypia ode mnie, ma drugą koldrę, odsuwa się ode mnie coraz bardziej. Ale cóż, kocham ją, jest moją pierwszą miłością.

Lecz wszystko jest do czasu i człowiek ma krew, nie wodę (poznałem kobietę, prawdziwy przyjaciel), z którą spotykam się już od 3 lat. Lubimy rozmawiać i od czasu do czasu współżycemy, jest wspaniale. Żeby moja żona tak chciała się kochać, to wszystko było by ok.”

Źródło: jw.

~ **Nataszka c.d.**

„Czy wierzysz w wierność męża, który z powodu konfliktowych sytuacji przez rok nie utrzymuje kontaktów intymnych z własną żoną? Czy to fizycznie i psychicznie dla faceta w ogóle jest możliwe? Czuję się zdradzona, właśnie z powodu tego, że mąż w ogóle nie dąży do zgody, chociaż całe życie powtarzał mi, że nie mógłby zdradzić, a gdyby to zrobił to nie mógłby dalej żyć obok mnie z czystym sumieniem – zastanawiam się, czy to się nie zmieniło...”

Źródło: jw.

~ **Kamil**

„Powiedzcie mi – jak to jest, że wiecznie Wam coś nie pasuje? Jesteście z kimś kilka – nawet i naście lat i kończycie swój związek tylko dlatego, że Wasz partner bzyknął jakąś panienkę w kiblu po 12 piwach? Zdrowiej jest zrobić to samo, a nie od razu wytykać sobie nadwagę, krzywe nogi, piegi, wylupiające oczy, bla bla sratatata... No tak, ale przecież większość z Was sypia ze swoim mężem, chłopakiem, narzeczoną, aż 2 razy w miesiącu – jak oni mogą ignorować ten akt bohaterstwa i odważyć się uprawiać seks z kimś innym?”

Źródło: jw.

~ **Lunatyczka**

„Więc uważasz, że stres związany z niską samooceną to równoczesne poczucie winy? Napisałeś, że boją się winni, tzn. według twojej teorii ktoś, kto wypełnia swoje powinności wobec partnera powinien spać błogim snem, bo nic mu nie grozi, hahaha! Natura wielu facetów jest taka, że każda kochającą i odpowiadającą im wcześniej stałą partnerka po prostu się im nudzi, bez względu na to, jak by się nie starała! Osobiście znam kilka takich żon – wzorów matki, gospodyni oraz niebrzydkich, a z pewnością też nieoziębłych kobiet, które obudziły się z ręką w nocniku, a potem hop na kozetkę do psychologa, bo szok i ból zafundowany przez niewiernego męża był zbyt silny, żeby mogły sobie

z tym same poradzić. Gdybyś powiedział takiej, że to jej wina, iż została zdradzona i że powinna się tego przecież obawiać, bo sama zawiniła, za rzadko dogadzając mężusiowi, nie wiem, czy uszedłbyś z życiem za takie bzdety!”

Źródło: jw.

~ Robespierre

„Spłycasz wypowiedzi i problemy. Brak możliwości utrzymania rodziny powoduje stres, niską samoocenę, ale też poczucie winy, że nie jest się w stanie wywiązać ze swoich obowiązków. Nie zauważasz też w moich wypowiedziach sformułowania »np.«, co oznacza, że to jest przykład. Kobieta może być ideałem w łóżku, ale heterą poza nim. Wiele nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo zolżowate potrafią być. Możesz mi nie wierzyć, ale jeżeli mężczyzna czuje się spełniony i ma u boku kochającą żonę, nie myśli o zdradzie. Po pracy pędzi, aby się spotkać ze swoją wybranką i z nią spędzić czas, wszelkie wyjścia, imprezy robią razem. Natomiast, gdy kobieta zamiast wspierać, zaczyna spychać swojego partnera do narożnika i przypierać do muru, on ucieka (np. znajduje hobby), a wtedy gdy znajdzie się taka, co go doceni, powie, że jest wspaniały, ma drogę otwartą. Rozumiem, że kobiety nigdy nie rozumieją, co dla mężczyzny jest ważne, ale porozmawiaj jeszcze raz z tymi paniami, niech opowiedzą, jak wyglądały ich codzienne relacje z mężami. Na koniec, jak poczytałem wypowiedzi na forum, to zauważyłem, że to kobietom częściej nudzą się partnerzy i związki – choć oczywiście one niczemu nie są winne :)”

Źródło: jw.

~ Patty

„Ja się męczę z tym bardzo, mój miał stanowczo za dużo kobiet, teraz twierdzi, że jak obiecał, to jest wierny, ale mnie ciągle męczą myśli o tych wszystkich, które widział nago, którym robił to samo co mnie :(Czasami mam wszystkiego dosyć, chce mu ufać i wierzę, że już zawsze będę tylko ja, tak jak powiedział, ale boję się, że zawsze będę już taka przygnębiona, dlaczego on mi to robił? Czekalam na niego, dostawał wszystko, co chciał, a on po prostu sypiał z innymi, może miał powody, żeby mi nie do końca wierzyć, ale ja nigdy nie byłam z innym, a on mimo to sypiał z innymi :(Coś takiego bardzo boli, nie róbcie tego!”

Źródło: jw.

~ Andrzej

„(...) Sam planuję zdradzić żonę... Nigdy o tym nie myślałem i wydawało mi się to niemożliwe, ale wiele rzeczy wydawało mi się niemożliwe. Jesteśmy małżeństwem już od 2 lat i od 2 lat słyszę tylko, że seks między nami to »Nie należy, nie wypada, nie powinniśmy, nie wolno, nie da się, jest niehigienicznie, jest wstrętne«. Ani razu nie usłyszałem, że mnie pragnie i chce się ze mną kochać... I mam już dość proszenia i błagania o zbliżenie... Poznałem ostatnio kobietę, dla której jestem atrakcyjny i pociągający, i chcę, choć raz w życiu poznać, jak to jest kochać się z kimś, kto mnie pragnie i pożąda... Bo z żoną nie kochamy się już ponad rok i raczej już nigdy nie pokochamy... Czuję się wobec niej jak wstrętny i ohydny potwór, a nie jak ktoś kochany i pożądany.”

Źródło: jw.

~ Eleonorka

„Było idealnie..., a przynajmniej tak myślałam... Oddałam mu całą siebie... kochałam, tak bardzo kochałam... Był taki moment, że postanowiłam być sama... stwierdziłam, że taka przerwa dobrze nam zrobi... i zerwałam, choć kochałam... I tu się zaczyna... Wszyscy mi mówią, że dobrze zrobiłam, że zasługuję na kogoś lepszego... a ja na to – jak to? I tutaj dowiaduję się, że był wobec mnie nie w porządku, że mnie kłamał... zdradził. Nie chcę w to wierzyć, bo zawsze mu ufałam... lecz on dzwoni i mi mówi, że mnie zdradził... że spał z inną kobietą..., i że to było jakieś pół roku temu..., że był pijany... nie panował nad sobą... i przeprasza... Jestem w szoku... przecież było tak idealnie :(Chciał mi się oświadczyć... czego mi nie powiedział od razu... Mówił, że bał się mnie stracić... Jak mam mu wybaczyć... Brzydzę się go... co źle zrobiłam... Nie mogę w to uwierzyć... nigdy się czegoś takiego po nim nie spodziewałam... Chciałam wrócić... ale teraz w takiej sytuacji? Płacę codziennie i pytam się, dlaczego? Mówi, że więcej tego nie zrobi... że człowiek uczy się na błędach... Ale jeśli potrafił się tak upić... i to zapewne jest w stanie zrobić to drugi raz...”

Źródło: www.psychologia.net.pl

~ kochanek

„Ja zdradziłem swoją wielką miłość i teraz jestem z kobietą, z którą zdradzałem i jest super już 2 lata, choć ona też się domyśla, że jechałem na 2 fronty, ale pogodziła się z tym, a ja się nie przyznałem i nigdy się nie przyznam, że jest dla mnie wszystkim, a ja dla niej. Trafić taką kobietę to naprawdę szczęście, a w tych czasach gdybym nie zdradzał ja, to ta poprzednia też była superwierna i porządna. W sumie jakby mnie zdradziła kobieta, którą kocham, to bym przeleciał 5 innych i bym jej wybaczył :) Tylko problem, że ona mnie nie chce zdradzać :(i nie mogę sobie zaliczać, kogo chcę :) Sam bym jej pozwolił na to, bo mamy umowę, że ona raz – ja 5 :), ale cholera ona jest porządna, a mam smaka na jej przyjaciółkę, a ona na mnie :), ale umowa to umowa i się trzeba trzymać. Pozdrawiam.”

Źródło: jw.

~ Phillippe

„Czemu zdradziłem...? – bo w trudnych chwilach nie czułem się kochany... bo nie potrafiła przyznawać się do błędu w kwestii wychowania dzieci, nie przyjmując moich rad, a jednocześnie obwiniając za niepowodzenia na tej linii... bo ciągle chciała kochać się tylko w łóżku.... bo ciągle była zmęczona... bo jak już miała ochotę, to jedyny sygnał w moją stronę, to wcześniejsze położenie się do łóżka i cisza... bo nie potrafiłem się przemóc i rozpocząć kolejne rozmowy na ten sam temat... bo znalazła przyjaciela... (nie zdradziła mnie z nim chyba...), ale czułem jego obecność w każdym smsie... Gdzieś się to wszystko pomiędzy palcami rozplynęło... Dziewczyna, z którą się spotykałem, była pełna życia, uśmiechu, seksu... Wiem, że na początku też tak było z moją żoną... Dziś wszystko wisi na włosku, bo ona wie. Bolało ją... a ja czułem się jak ścierwo... Czasu się nie cofnie... Ktoś powie... kolejna rzewna historyjka... Ale przeżywanie tego jest torturą... Czy zostać... próbować pokochać... i dać szczęście posiadania dwójki rodzeństwa dzieciom...? A jeśli się nie uda... to dzieci zapamiętają tylko kłótnie... i niekończącą się walkę... Odejść...? I zostawić dzieci... spotykać się tylko czasami... dając namiastkę ojcostwa...? W końcu pozwolić wychowywać je jakiemuś kolesiowi...? A jeśli nie będzie ich kochał....? I co z dziewczyną ze snu...? Zakochała się... a ja stoję pomiędzy dwoma światami. Może zniknąć z tego padoku...

Będzie bolało krócej... Dzieciom się jakoś wytłumaczy... A dziewczyna ze snu nigdy się nie dowie... chyba, że przeczyta nekrolog...”

Źródło: www.kobieta.wp.pl

~ Wikky

„A nie pomyślały Panie, że po prostu chodzi o przyjemność obcowania z nową osobą, uwodzenia itp., potrzebę doznania czegoś, co już nie zdarza się w stałym związku? Seks z inną kobietą, to coś odświętnego, jak wyjście do restauracji. No i czemu zawsze nazywa się to zdradą?”

Źródło: jw.

~ Mareczek

„Ja zdradzam, ponieważ mam kompleksy, a jak znajdę kochankę, to poprawiam sobie samoocenę... zawsze czekam, aż kobieta zrobi 1 krok! Więc to wasza wina :)”

Źródło: jw.

~ Adorator

„»Żona powinna być w łóżku prostytutką« Tę prawdę wyjawiał mi i mojej żonie w czasach młodości pewien leciwy pan. Przekładając na język normalny, oznacza, że żony mają robić z mężem to, co robią lub robiłyby ze swoimi kochankami. Wtedy satysfakcja seksualna byłaby obopólna.”

Źródło: jw.

~ Niewinny

„Byłem wierny żonie 12 lat. Wyrzucałem panny dosłownie z łóżka, ale zламаłem się i żałuję, że tak późno. Przyszedł moment, że ilość zbliżeń ograniczyła się do 2 miesięcznie, miałem dosyć ciągłego proszenia, przekładania, że za chwilę, za moment, wieczorem, jutro. Miałem dosyć oglądania wciąż niezadowolonej miny mojej żony, ciągłego krytykowania i upodlania w oczach innych oraz samozaspakajania się. Facet zdradza tylko dlatego, że nie dostaje tego, co powinien dostać w związku, jakbym miał to codziennie, nie byłoby problemów i latania na boki. Same jesteście sobie winne, jak facet mówi, że ma ciśnienie w gaśnicy teraz, to ma być teraz.”

Źródło: jw.

~ Chudy

„Jak ktoś jest nieszczęśliwy z jedną kobietą i próbuje pocieszyć się z inną to znak, że nie uczy się na własnych błędach. Faceci powinni unikać kobiet jak ognia. Te ich uwodzą i później traktują jak darmową służbę spełniającą ich życzenia, opieprzają ich o byle co i nie dają nic w zamian. Nie znam żadnego kolegi, który byłby szczęśliwy po 3 latach małżeństwa.”

Źródło: jw.

~ Lidawka

„Moja była, notorycznie umawiała się z kumplami, do tego nie chciała mi ich przedstawić i jeszcze się głupio chwaliła, że się ustawiła na piwko. Jak sobie ją przypomnę i to, że puknąłem fajną sunię na boku, to aż mi LŻEJ!!! Bo ta suka zasłużyła na to w 100% :) i do tego była tak iście ŻAŁO-SNA w łóżku, że praktycznie nie potrafiła w nim NIC zrobić – normalnie aseksualna 200%, Boże, jak ja wytrzymałem 10 miesięcy z takim kimś?”

Źródło: jw.

~ Wierny

„Ja mam wiele powodów, żeby zdradzić żonę, ale tego nie robię, bo mam swoje zasady i godność, a przede wszystkim jestem człowiekiem, a dopiero później samcem.”

Źródło: www.forum.interia.pl

~ Arletta

„Mężczyźni zdradzają, ponieważ w większości to tchórze, nie mężczyźni. Prawdziwi mężczyźni nie zdradzają, wiedzą, co to jest lojalność, honor i szacunek. Ci zdradzający to mięczaki, zdradzają co kilka lat, a potem, gdy prawda wyjdzie na jaw, mają za złe nie sobie, lecz poszukują osoby, która powiadomiła żonę o ich romansie. I to ją obwiniają za to, że żona dowiedziała się prawdy. To smutne, ja sama byłam w takiej sytuacji. Nie wybaczyłam, za co mój eks zaczął przypisywać mi cechy, których nigdy nie miałam, a byliśmy małżeństwem 33 lata. Okazał się hipokrytą, zwykłym łajdakiem, dzieląc się z kochanką tym, co było najświętsze w naszym związku. Można wybaczyć zdradę fizyczną, ale ta-

kiej nigdy! Tacy, jak mój były, są chyba najgorszymi niemężczyznami. To nowy rzeczownik dla określenia płci męskiej."

Źródło: jw.

~ Kilenka

„Tak było, jest i będzie, a te głupie kolorowe czasopisma dla kobiet powinny uczyć je, jak zadbać o męża, by nie zdradzał, a nie faszerować umysły zgłupiałych czytelniczek ideałami rodziny itd. Poza tym (...) zaniedbany mąż szybko znajdzie sobie kogoś na boku, tylko szkoda, że leniwe małżonki rozumieją to po fakcie. Ja walczyłem z żoną przez dwa lata, zanim zdradziłem, tłumaczyłem, że sex jest dla mnie ważny itd., a ona na to, że to co było przed ślubem, to było, teraz jest po ślubie i nie ma zamiaru się zmieniać, kochanka była innego zdania :)”

Źródło: jw.

~ Krystian

„Wszystko jest jednak kwestią ceny, psychiki i nastawienia... Ochota na zdradę przyszła u mnie tak po 10 latach małżeństwa... No przyszedł ten dzień, było to dwa lata temu... Najpierw właściwe wyczcucie intencji na zgodę od pewnej przyjaciółki, którą znalazłem od kilku miesięcy, sprawy organizacyjne typu hotel, wyrwanie się z pracy, wyszukanie odpowiedniego alibi przed żoną odnośnie pilnego wyjazdu służbowego... Niepewność, stres, skrupuły... To wszystko, co towarzyszyło całej sprawie i jako że nie potrafiłem się z tego powodu rozluźnić... w łóżku skończyło się to tylko no... z lekką mówiąc kompromitacją. Ja wiem, że do takich klocków się nie nadaję, mimo że ten samczy instynkt kusi. Podtrzymuję nawet jeden taki kontakt z pewną uroczą, filigranową i szczęśliwą mężatką, bo wbrew pozorom zwykle takie są najbardziej chętne... i do tego najbezpieczniejsze (jeśli chodzi o to, żeby sprawy nie wymknęły się spod kontroli...) i sprawy są na właściwych torach, ale z drugiej strony kocham tą moją żonkę, bo jest mi oddana, mojej rodzinie, moim dzieciom... i trudno byłoby mi znowu spojrzeć jej w oczy, nie wspominając o ryzyku rozbicia rodziny. Dlatego nie wiem jak inni, ale jak ja miałbym sobie znowu organizować skok w bok, to dostaję mdłości... W mojej sytuacji i wiekowej (mam 38 lat), i rodzinnej (żona, dwójka dzieci) ja to widzę tak... korzyści nie są warte ceny i ryzyka... Dlatego moim obecnym hobby są... ryby... i niech tak pozostanie.”

Źródło: jw.

~ Lemur

„Niech dalej szukają spełniania się w pracy i życiu zawodowym, nie mając czasu dla swojego faceta i żyją tylko tym, co dzieje się w ich otoczeniu w firmie. Popatrzcie na swoje matki, jakim ciepłem ogarniają swoje gniazdo rodzinne, jak szanują męża i nas, czyli swoje dzieci, my żyjemy schematem pędem i chłodem dookoła.”

Źródło: jw.

~ takaprawda

„A ile z nich traktuje sex jak obowiązek? Podpowiem, że dla większości kochanek sex to przyjemność i to jest zasadnicza różnica między żoną, a kochanką, po drugie kobieta chce się kochać tylko wtedy, gdy stara się o faceta, jak go już ma, to olewa sprawy łóżkowe... Tak więc, młode kobietki, macie szansę 9 na 10, że wasz przyszły mąż zaliczy jakąś na boku, jeśli wam przyjdzie do głowy, że nie macie ochoty na sex.”

Źródło: jw.

~ Feliks

„Jestem 8 lat po ślubie, jeszcze na początku było wszystko prawie ok, sex już wtedy był dla mnie niezadowolający, ale był. Z roku na rok było coraz gorzej, miałem duże pieniądze, wybudowałem dom, kupiłem jej samochód, zawsze miałem nadzieję, że coś się zmieni, starałem się o nią, 5 lat temu urodził się nam syn, od tego czasu przerwy we współżyciu dochodziły nawet do 24 miesięcy, ale ciągle żyłem nadzieją – do zeszłego roku, wtedy poznałem Jq. Była 10 lat młodsza i bardzo jej się podobałem, jakiś czas się opierałem, ale w końcu uległem, kochałem się z nią wiele razy w różny sposób, było niesamowicie, nigdy nie było mi tak dobrze z żoną, jak z nią. To trwa już ponad rok, ona ma męża, który pije i ją olewa... oto historia jednej zdrady.”

Źródło: jw.

~ Dyrektor

„Muszę się z tobą zgodzić, to typowa sytuacja skłaniająca nas do zdrady, ale przyjdzie dzień, że się znudzisz kochanką i wrócisz do żony. Wtedy dostrzeżesz w niej wiele więcej niż dotąd. Ja to przerabiałem i w sumie nie mam wyrzutów. Tak miało być. Dla mnie kochanka też była wspiana pod

każdym względem... przez rok., potem zacząłem widzieć jej wady. A nie bez znaczenia były trudności z ukryciem związku i zacząłem się tym męczyć. Pomyślałem – dość. Jak długo tak można? A i tak kochanka zwykle oczekuje czegoś więcej niż sex i krótkie rozmowy, nawet fajne, ale jednak krótkie (jeśli panna) lub też ma podobne problemy jak ja z ukryciem prawdy. Zastanawiałem się, jak długo mogę chować kolejny telefon komórkowy albo przekładać kartę sim przy wyjściu z psem, by napisać do niej smsa. No, ale cóż – takie życie. Chyba jednak było warto!!! Pozdrawiam.”

Źródło: jw.

~ Mężuś

„Wydaje mi się, że duża wina leży po stronie faceta, jestem facetem i może dlatego mam takie zdanie. Chciałbym wreszcie trafić na kobietę, której będę wierny po grób i mam nadzieję, że ona też. Z mojego punktu widzenia to facet szuka kobiety na stałe ułożonej i niewinnej, dzięki czemu nie daje jej tego, czego ona by chciała. Stereotyp kobiety w oczach faceta jest taki, że powinna zajmować się domem, a seks z nią nie powinien zakrawać na ostry film pornograficzny, bo tak z żoną być nie powinno i koniec. Dlatego facet często mówi, że »moje życie seksualne z żoną to cholerna nuda« i idzie do innej, z którą będzie go łączył tylko i wyłącznie seks w wydaniu takim, jak mu się podoba..., a może żona potrzebuje tego samego hmmm? I skąd wiemy, że ona nie robi teraz tego samego? No nic, ja bynajmniej miałem z tym problem, ale mam nadzieję, że raz na zawsze się go pozbyłem, mam teraz kobietę, która bardzo mi opowiada pod KAŻDYM względem.”

Źródło: jw.

~ Henix

„Jak długo sex może dawać radość, jeśli uprawia się go z jednym partnerem? Po dwudziestu latach, wyjąwszy nieliczne przypadki, i kilku tysiącach aktów w każdym związku robi się to nudne. Dlatego szukamy sobie odmiany, by przeżyć jeszcze chwile radości i uniesień. Nie obwiniamy się więc nawzajem. Tak już jest, było i będzie. A im dłużej w zdrowiu żyjemy, im częściej możemy sobie poprawić sprawność seksualną, tym częściej będziemy wzajemnie się zdradzali. Zobaczmy, jak będzie z kobietami, gdy wejdą na rynek specyfiki podnoszące ich sprawność seksualną i pożądanie. Jestem ciekaw wtedy tych proporcji.”

Źródło: jw.

~ Peter

„Ja zdradzam moją ukochaną żoneczkę od wielu lat z wieloma, wieloma kobietami (...) Daje mi to wielką przyjemność i satysfakcję. I będę to robił zawsze. Nie zdradzają tylko kastraci. Nie robiłbym tego tak często, ale moja żona jest kobietą, a kobiety chcą zmienić faceta na coś w rodzaju kobiety – czyli naturalnego kastrata. A najbardziej lubię przyprawiać rogi – jakaż to satysfakcja zrobić karibu z matolka.”

Źródło: jw.

~ Reality

„Mężczyzna zdradza, bo po prostu chce, a nie, że żona nie interesuje się jego np. pracą. Identycznie z kobietą, zdradzi swego chłopca nawet, gdy on codziennie będzie nosił ją na rękach lub tłamsił. Tu żadne filozoficzne dysputy nie pomogą. Oduczyć można alkoholizmu, zdradzania już nie... Nie ma żadnych jakiś powodów typu, bo źle gotuje, czy zapomniał o rocznicy ślubu itd., jak wielu podaje. Po prostu trzeba mieć taki charakter, że się chce i już. Facet może pamiętać o wszystkim, być romantykiem i macho, sadystą i masochistą, a i tak jak kobieta ma ochotę, to zdradzi go ze złomiarzem w bramie. Identycznie z chłopem. Może mieć żonkę jak lalkę, po prostu – cudo, świetnie gotującą, wychowującą kapitalnie dzieciaki, pracującą, inteligentną na poziomie profesora z Harvardu, seksowną, a i tak, któregoś dnia, gdy będzie wynosił śmieci późnym wieczorem, w pidżamie, pomyli piętra i zamiast oddać kosz na śmieci kochance wejdzie do własnego mieszkania... Po prostu to kwestia zasad i charakteru danej osoby, a nie jakiś tam powodów. Powody, jakie są podawane, to tylko próba wytłumaczenia swojego idiotycznego i beznadziejnego zachowania...”

Źródło: jw.

~ Komornik

„Mężczyzna zdradza, bo ma silniejszy popęd seksualny, przed którym trudno się bronić. Nawet, jeżeli nie szuka okazji to – okazja czyni złodzieja. Jeżeli nie jest z kobietą, bo mu odpowiada, ale z różnych powodów typu np. nie stać go było na ładniejszą, już pasowało mieć żonę, wpadł, dziewczyna mu nie dawała, więc się z zamroczenia ożenił, a później stracił zapał. Poza tym nudzenie się różnymi obiektami zainteresowania to normalna rzecz i tyczy się też trochę ludzi. Reasumując,

jeżeli mężczyzna nie ma duszy romantyka, nie kocha bardzo swojej kobiety, nie podoba mu się fizycznie, to jak nadarzy się okazja, to pewnie skorzysta.”

Źródło: jw.

~ Naiwna

„Byłam idealną żoną: sprzątałam, gotowałam, zajmowałam się dziećmi, jego schorowaną matką, gośćmi. Pomogłam, jak mogłam, w jego karierze zawodowej, a w zamian co dostałam? ZDRADE!«. To ciekawe podejście do roli żony. Skoro są to cechy idealnej żony, to ona nie została zdradzona, bo jej mąż nie prosił innej kobiety o pranie, gotowanie, rodzenie dzieci. Jeśli nie ma więzi erotycznej i emocjonalnej między partnerami – małżonkami, to jest to tylko układ małżeński, nie miłość. Jak można żyć w małżeństwie bez seksu? Bez dobrego seksu, dbania wzajemnie o te właśnie potrzeby? Te słowa kieruję nie tylko do kobiet. Faceci w małżeństwie też często zapominają o potrzebach erotycznych żon, łatwiej im na krótko oczarować obcą kobietę, aby ją zdobyć. Na dłuższy dystans są zbyt leniwi? A panie naiwnie myślą, że jak urodzą dzieci, będą harować w domu, to wystarczy do bycia idealną żoną. To naiwne myślenie. Krótkowzroczne. Myślę, że lepiej nie umyć naczyń, a zadbać o siebie i w seksownej bieliźnie przywitać ukochanego wieczorem w sypialni. Będzie się wściekał, że w kuchni brud? Niech umyje albo nie zwraca na to uwagi, ale czy z tego powodu znajdzie sobie inną kobietę do łóżka? Wątpię. A może znajdzie sobie inną do mycia naczyń? Wątpię, jest zbyt leniwy, aby zmieniać na trwałe swoje życie.”

Źródło: www.forum.dzinnikwschodni.pl

~ Minimal

„Trafiłaś w dziesiątkę! Ujęłaś to świetnie – widać, znasz facetów. Jeśli jestem zaspokojony, to nie szukam wrażeń poza małżeństwem i nie zauważam nieumytych naczyń, bo wiem, że zaraz będzie ekscytujący, pozbawiony monotonii sex z małżonką.”

Źródło: jw.

~ Hircio

„Mężczyźni nie zdradzają tylko ich podróby. A poza tym alkohol to szybkie kroki do seksu z obcą kobietą. Jednak coś, co się zdarzyło raz, może się już nigdy nie powtórzyć, a coś co się zdarzyło dwa razy, zdarzy się i po raz trzeci.”

Źródło: www.psychologia.net.pl

~ Evitella

„Prawdą jest, że wina zawsze jest pośrodku. Mężczyzna szuka poza związkiem tego, czego mu brakuje w małżeństwie. Czasem jest to czysty seks, a czasem po prostu bliskość, zainteresowanie, podziw, a seks jest wtedy tylko dopełnieniem. Myślę, że ten drugi przykład jest dużo groźniejszy dla żony i rodziny, bo pochłania mężczyznę całego, łącznie z jego sercem. Nie jest więc dziwne, że jeśli po latach wspólnego życia przestajemy zauważać partnera, po przeciwieństwie był, jest i będzie i lepiej, żeby telewizora nie zasłaniał, to on sobie innego przytulnego gniazdka poszuka. Zdrada dla samego seksu, chociaż równie bolesna, zazwyczaj jest chęcią przeżycia czegoś ekscytującego albo zaimponowania koledze i taki delikwent prawie zawsze wraca z podkulonym ogonem do żony. Ale czy ona go przyjmie to już inna sprawa...”

Źródło: www.netkobiety.pl

~ Izolatorka

„Ja jakoś nie mogę się z tym zgodzić. Rozumiem winę pośrodku, po dłuższym przebywaniu ze sobą, brak rozmów, bliskości. Nie do końca spełniony seks. Ja mężowi dawałam to wszystko i ciągle mówił, że nie miał nigdy lepszej kochanki i stało się to na początku mojego małżeństwa, no może winą było to, że miał wszystko..., że byłam za dobra dla niego... mężczyzna szuka poza związkiem tego, czego mu brakuje w małżeństwie, możliwe w większości przypadków. Nie wiem do tej pory, czego mu zabrakło u mnie. Nawet, jeśli mu brakowało, mógł powiedzieć, że nie zrobił tego, więc uważam, że odpowiedzialność leży po jego stronie, bo nie chce mu się nad sobą popracować. Owszem są związki, gdzie nie ma bliskości, rozmów, są różnice mentalne, czasem myślę, że tak im łatwiej. I to też dotyczy kobiet, które szukają czegoś poza małżeństwem.”

Źródło: jw.

~ Evitella c.d.

„IZOLDO, chyba masz rację... chyba czasami faktycznie jesteśmy po prostu za dobre. Jeśli on wie, że jest dla nas wszystkim, że nie musi się starać, zabiegać, zaczyna się zwyczajnie nudzić. Większość mężczyzn to myśliwi, którzy lubią gonić to, co ucieka, a to, co upolowane przestaje być atrakcyjne... Tylko jak to wszystko ogarnąć – żeby jednocześnie im nie brakowało niczego (bo będą szukać gdzie indziej), a z drugiej strony nie dać zbyt wiele, by nie spowszechnieć? Tego nie wiem sama.”

Źródło: jw.

~ Veranita

„Z facetami jest tak, że pragną wolności i swobody, i mimo iż wiążą się w stałe związki, dalej poszukują wrażeń. Co do winy, która leży pośrodku, niestety to prawda, bo gdy facet ma wszystko, przestaje się starać, bo i po co, a gdy kobieta zaczyna stosować metodę olewania partnera, również skutkuje to wyjściem awaryjnym. Oczywiście nie jest to regułą, jednak wiele zależy od człowieka, od jego zasad i wartości. Kochanka to wyzwanie, dowartościowanie własnego ego, dreszczyk emocji (wyda się lub nie) urozmaicenie, powiew młodości, brak zobowiązań i obowiązków. Żona to obowiązki, nuda, brak wyzwań i szara codzienność plus ciężka praca nad związkiem.”

Źródło: jw.

~ Veranita c.d.

„Niestety po latach bycia z jedną osobą tak bywa, a z drugiej strony to darmowa pomoc domowa, sprzątaczką, kochanką, wierny kompan i osoba do słuchania żali, więc z jednej strony wygoda i stabilność, a z drugiej wyzwanie i powrót do młodości (oczywiście mowa o kochance). Życie to nie bajka, przychodzi trud codzienności, czyż nie wygodniej jest iść na łatwiznę, zamiast troszkę się postarać? Logika ponadto dochodzi aspekt posiadania, bo żona zazwyczaj nie szuka sobie przygód na boku, a facet ma zapędy terytorialne, nie lubi się dzielić, sam zdradza, ale stojąc przed obliczem zdrady ze strony małżonki, od razu pakuje jej rzeczy.”

Źródło: jw.

~ Trojana

„Z kobietami jest tak samo jak z facetami. Są laski, które idą z danym facetem, bo się w nim zakochały, bo myślą, że to właśnie to uczucie, a są laski, które robią to dla sportu, bo tak im się podoba. Podobnie jest z facetami. Nie ulega jednak wątpliwości, że wina zawsze powinna być dzielona na troje: kochankę (kochanka), żonę (męża) i przede wszystkim na męża (żonę), czyli osobę, która zdradza. Wg mnie właśnie ta osoba jest najbardziej winna, bo to ta osoba oszukuje 2 inne...”

Źródło: jw.

~ Romena

„Ja to znam przypadek faceta, co zdradzał swoją żonę (moją koleżankę), bo ona przestała z nim sypiać – dlaczego? Bo stwierdziła, że nigdy jej seks nie satysfakcjonował (urodziła dzieci i stwierdziła, że dość, jak będzie raz na dwa miesiące lub jeszcze rzadziej, że to on ma o nią dbać i jak ona nie chce to do widzenia, bo facet jest po to, aby sprawiać przyjemność kobiecie – i on sobie poszukał poza domem) – i (podobno zboczeniec i tylko non stop chciał seksu od niej). Też mamy tu dwie prawdy – źle zrobił, bo mógł jakoś próbować z nią rozmawiać – dlaczego tak się stało, a zrezygnował z seksu. Z drugiej strony małżeństwo powinno się opierać na miłości, a przynajmniej powinna być jakaś nić porozumienia – więc ona też egoistycznie podeszła do tematu. Moim zdaniem wina obojga po równo i po małżeństwie ... kolejny rozwód.”

Źródło: jw.

~ Niewidka

„Ja myślę, że już całe tomiska na ten temat napisano... Chyba jest wiele powodów.

1. Kompleks zdobywcy – jest się czym pochwalić przed innymi przedstawicielami gatunku.

2. Wygórowane oczekiwania w małżeństwie – on jest tu taki »facio«, a żona każe mu umyć gary. Dla kochanki będzie znów »facio«. To jest takie potwierdzenie swojej atrakcyjności, zwłaszcza u facetów nie pierwszej świeżości.

3. Poczucie małości wobec przebojowej żony, która nad nim góruje. Kochankę wybiera sobie wtedy głupszą, nad którą będzie górował, bo będzie w niego wpatrzona i będzie na każde wezwanie.

4. Spadek atrakcyjności żony – kochanki nie widzi w nieefektywnych czynnościach domowych, w walkach i w chorobie... Ta się stara dla niego, gdy ma się spotkać raz na tydzień.

5. Mała asertywność mężczyzn – myślą, że nie mogą odmówić, gdy kobieta »atakuję«, bo okazałoby się niemęscy. Wszak prawdziwy mężczyzna wykorzystuje sytuację.

6 ...W tym wszystkim jest dla siebie wyrozumiały – twierdzi, że jemu trzeba wybaczyć, bo u niego to tylko sex... Bo facetom to generalnie egoiści. Natomiast nigdy nie wyobrazi sobie zdrady swojej żony. Swoim kochankom zwykle mówi, że niezgodność charakterów... że żona go nie rozumie...

Jasne, że nie zrozumie – tego, że chce być wiecznym zdobywcą... że nie chce mu się umyć garów, bo facetom nie wypada... że nie pójdzie do teściowej, bo woli poleżeć przed telewizorem... że powinien się wziąć do roboty, to też będzie miał sukcesy... że już się postarzał... że nie musi skarpetek rzucać pod łóżko, a do pojemnika w łazience... Ona go nie rozumie!!! Więc ma kochankę, tylko że z żoną się nie rozwiedzie, bo jest odpowiedzialny... hihihiiii.

Źródło: www.netkobiety.pl

~ prawdziwa

„(...) żona oziębła, sex schematyczny, nudny, żona po ciąży zaniedbana, nie rozumie go, krytykuje, wymaga... itp. Łatwiej szukać nowego, atrakcyjnego obiektu westchnień. Kochanka nie marudzi, bo o co – nie musi mu prasować, gotować, prosić, żeby z dzieckiem do lekarza pojechał, pomógł w opiece, obiedzie... itp. A jak kochanka zacznie naciskać... buzi w czołko, szukam nowej pszczołki. Podsumowując, bo tak jest najłatwiej... po co rozmawiać, naprawiać, urozmaicać, skoro tak łatwo o pocieszyciela i pocieszycielkę, która doceni, zawsze powie to, co chcemy usłyszeć... żalosne i smutne.”

Źródło: jw.

~ Śliweczka

„Oczywiście, że zdrada jest złem w każdej postaci, zdrada jest półściem na łatwiznę, bo przecież łatwiej jest zdradzić niż porozmawiać z partnerem/-ką albo po prostu się z nią/nim rozstać, jeśli nie układa się dobrze. Miałam na myśli tylko to, że nie można generalizować, że

najczęściej to mężczyźni zdradzają – na pewno czytając to forum, można odnieść takie wrażenie, ale w końcu wypowiadają się tu głównie kobiety – i to te zdradzone, nie zdradzające. Mnie smuci to, że w dzisiejszych czasach prawie nie ma komunikacji międzyludzkiej, partnerzy nie umieją ze sobą rozmawiać o tym, co ich boli, słuchać się wzajemnie. Jeśli coś nie gra, wolą iść do innego/innej, niż naprawiać to, co mają albo po prostu lojalnie rozstać się najpierw z dotychczasowym partnerem, żeby go nie krzywdzić. Jedynym wytłumaczeniem na to, dlaczego (jeśli już tak zakładamy) faceci zdradzają częściej niż kobiety, jest to, że oni częściej i burzliwiej przechodzą kryzys wieku średniego – ten moment, kiedy czują się mniej atrakcyjni, mniej pożądanymi, chcieliby mieć młodą, piękną kobietę i wysoką pozycję społeczną, a ich żona nie jest w stanie im tego zapewnić. Co oczywiście nie zmienia faktu, że zdrada zawsze jest obrzydliwa, mimo że monogamia nie leży stricte w naturze człowieka.”

Źródło: jw.

~ Mohitka

„Faceci zdradzają z tych samych powodów co kobiety. Tu się niczym nie różnimy. Zastanówcie się, kiedy stajecie się nieszczęśliwi w związku i co się do tego przyczyniło... Kiedy kobieta albo facet jest nieszczęśliwy w związku, to szuka tego szczęścia dalej u innej osoby. Tak jak np. kobieta, która nie czuje się dla swojego męża atrakcyjna, a inny facet ją adoruje, docenia, mówi, jaka ona ot nie jest śliczna i super, to ona łgnie do takiego faceta, bo dostaje od niego ten dreszczyk, którego jej partner nie daje. To samo tyczy się mężczyzn. Ich jeszcze dodatkowo zniechęca chora zazdrość, próba kontrolowania i ciągle pretensje...”

Źródło: jw.

~ Marinka

„Mógłby to być drugi temat do dyskusji. Wydaje mi się jednak, że facet inaczej podchodzi do zdrady jak kobieta. Dla faceta to jest tylko sex (jak zwierzątko), a kobieta podchodzi do tego bardziej emocjonalnie. Facet czasem nie pamięta nawet twarzy swojej zdobyczy, a kobieta pamięta zapach jego perfum. Mężczyźni to wzrokowcy – jeżeli ich własna kobieta ewidentnie przestała przywiązywać wagę do swojego wyglądu, to skusi ich widok ładnej kobiety – a jeżeli sami mają dużo wdzięku, to sprawa wydaje się prostsza. Niektórzy mężczyźni mają nie-

stety zblazowany mózg i zdradzają przez całe życie, ponieważ to im dodaje animuszu, czują się bardziej dowartościowani. Na szczęście wg najnowszych badań aż 75% mężczyzn ceni w związku wierność, miłość i szacunek (wzajemny rzecz jasna), więc jest spora szansa na to, że trafimy na kogoś dobrego, który w głowie i w sercu będzie miał tylko nas. Kobiety niestety również zdradzają – ale z troszkę innych względów przeważnie, np. ponieważ czuje się niekochana lub zapomniana przez swojego ukochanego. Wpada wtedy w ramiona czulego kochanka, a jeżeli jeszcze ten kochanek umie dogadać się z kobietą, to ta traci dla niego głowę.”

Źródło: www.kobieta.pl

~ Lorette

„Temat, jeśli chodzi o mnie, bardzo smutny i przygnębiający, ale też na czasie. Dla każdego zdrada oznacza co innego: w moim mniemaniu ta gorsza jest ta zdrada psychiczna... ale fizyczna także. Niestety prawda jest brutalna: mężowie zdradzają żony, żony mężów... Większość małżeństw żyje w zakłamaniu, wystarczy wejść na jakieś forum czata, by się o tym przekonać. Ileż tam facetów szuka kochanek, (przyjaciółek). Ciekawe tylko po co? Uważam osobiście, że jest to spowodowane wieloma różnymi czynnikami. Po 1: i moim zdaniem jest to powód najważniejszy: nuda w związku, w łóżku, znudzenie się partnerem. Po 2: chęcią odmiany, takim niewinnym »skokiem w bok«, żeby wiedzieć, jak to jest z inną. Po 3: chęcią zemsty no i po 4: po prostu »charakterem mężczyzny«... Chodzi na panienki, bo bez tego nie wyobraża sobie życia, a monogamia to nie dla niego. Osobiście dla mnie takie postępowanie, okłamywanie, to najgorsza rzecz na świecie i chciałabym (tak jak każda z nas), by małżeństwo było szczęśliwe. A jaka jest recepta na sukces: tego nie wiem, ale myślę, że podstawa to miłości i wzajemne zaufanie. Jeśli drugą osobę kocha się (tak naprawdę), to choćby nie wiem, jaka była sytuacja, nigdy się jej nie zdradzi i nawet nie pomyśli się o tym (...)”

Źródło: www.forum.dziecko-info.com

~ Sally

„Mężczyźni są poligamiczni. Taka ich natura. Jest wiele powodów, dlaczego zdradzają, ale czy kobiety zdradzone zastanowiły się, czy troszkę winy nie leży po ich stronie. Pierwsza reakcja kobiety jest wia-

domo jaka: ty chamie, ty sk...e itp. Ale czy tak wiele kobiet zastanawia się po takiej burzy, co ja zrobiłam źle w naszym związku, że mnie chłop zdradził. Wiele zdrań odbywa się też z blahego powodu. Przestajemy się dawać zdobywać przez mężczyznę naszego życia, a faceci to myśliwi, którzy lubią polować na zwierzynek. Odsłaniamy się do końca z naszych tajemnic, a dla niego stajemy się szare i zwyczajne, dlatego szukają nowości. Temat rzeka. Co do udanego związku, to recepty chyba nie ma :))))))))”

Źródło: jw.

~ Kremowa

„To bardzo trudny temat i jeden post nie wystarczy, żeby na to wszystko odpowiedzieć. Ogólnie jest to temat woda i jak dla mnie jedyna recepta w tych sprawach jest zaufanie, tolerancja, miłość i wyzucie w związku. Mówienie, że mężczyźni mają zdradę we krwi jest troszkę niepotrzebne, bo my kobiety też nie raz o tym myślimy, tak mi się wydaje, że nie tylko faceci są tacy, to nie kwestia płci tylko osobowości. Chociaż muszę przyznać, że faceci mają troszkę większe ciążoty od nas, ale nie może to być wytłumaczeniem dla zdrady, bo wydaje mi się, że zdrada jako taka ma inne podłoże. Znam koleś, który notorycznie zdradzali swoje dziewczyny i nie miało to nic wspólnego ani z tymi kobietami, ani ze związkami, w jakich byli, tacy byli i już, są też tacy, którzy nie biorą w ogóle pod uwagę zdrady, bo taki jest ich światopogląd i już, i tacy, którym zdarzyło się to kiedyś i wiedzą, że nie chcą tego więcej, że to była pomyłka. Zresztą tak samo jest z kobietami, nie widzę tu żadnej różnicy. Sedno tkwi w tym, jak dla mnie, że jeżeli jest się człowiekiem wrażliwym i kocha się swoją partnerkę lub partnera to w sytuacji, kiedy mamy możliwość zdrady pod nosem (nie wierzę, że są osoby, które nigdy nie spotkały nikogo oprócz swojej połoweczki, kto chociaż na chwilę zawładnął ich myślami), nie robimy tego, bo wiemy, że nie chcemy, że to by skrzywdziło naszą połoweczkę, a nam wiele nie pomogło, koleś też tak myśli. Oczywiście są różne sytuacje, które odbiegają od tej reguły, ale to już dłuższy temat.

Źródło: jw.

~ Pysiaczek

„Po pierwsze nie wierzę w to, że istnieje coś takiego jak recepta na udany związek. Tak naprawdę nigdy nie można być do końca pewną tego, co nasz partner robi za naszymi plecami. Przyczyny zdrady są różne i jest zapewne tak wiele, jak wielu mężczyzn. Kiedy tak patrzę dokoła, to widzę, że mój ojciec zdradzał mamę (w końcu do kolejnej kochanki odszedł), mój brat zdradzał, mnóstwo moich kolegów zdradza swoje drugie połówki. To bardzo smutne, okrutne i upokarzające, ponieważ w naszym społeczeństwie istnieje przyzwolenie na męską zdradę – kobieca oczywiście jest niewybaczalna. Nie zgadzam się, że mężczyźni nie są poligamiczni, oni tylko chcą nam to wmówić, żeby było im wygodniej. Żadna kobieta nie powinna się zgadzać na życie z facetem, który tak twierdzi. Hmm... temat rzeka, ale prawda jest taka, że zdrady są chlebem powszednim. Trzeba się dobrze przyjrzeć ludziom i dopiero wtedy okazuje się, że jednak większość ludzi żyje w takim zakłamaniu. Poza tym uważam, że nie ma czegoś takiego jak większa lub mniejsza zdrada – każda jest ciosem dla partnera i nie ma wytłumaczenia typu »to tylko jedna noc, jeden numer«. Moja mama zawsze mówi, że jak facet zdradził raz, to na drugi i setny nie trzeba długo czekać – a wie, co mówi. Ja sama czasami zastanawiam się, czy mój partner tylko się ogląda, czy kiedyś może doszło do czegoś więcej. Nie mam dowodów, zresztą nie szukam ich i jak na razie wierzę, że mnie nie zdradził ;-)

Pozdrawiam, życząc nam wszystkim, aby nie dane było nam przeżycie czegoś takiego.”

Źródło: jw.

~ Pysiaczek c.d.

„Kiedy spytałam mojego brata, dlaczego przez 2 lata utrzymywał romans z jakąś młodziutką dziewczyną, to tak naprawdę nie potrafił mi odpowiedzieć na to pytanie. Znużenie, rutyna, ciągła opieka nad dziećmi sprawiły, że zdecydował się położyć na szali swoje małżeństwo i rodzinę. Dla mnie to nie jest zrozumiałe. Bratowa jest naprawdę fajną babką pod każdym względem, a mimo to on był zdolny do takiego czynu. To uświadomiło mi, że naprawdę nie można być pewną faceta. Świetnie się kamuflował, krył. Nikt nie miał żadnych podejrzeń. Smutne to.”

Źródło: jw.

~ Pysiaczek c.d.

„Jak zacznę myśleć o takim temacie, to od razu robię się przygnębiona i chce mi się płakać. To dlatego, że prawda jest faktycznie smutna – ludzie się zdradzają i będą, i tak naprawdę jak ktoś ma zdradzić, to zdradzi, bez względu jaki związek nie byłby udany. Powodów jest wiele – tak jak charakterów ludzi. Oprócz takich nieco mniej godnych potępienia – jak oddalenie się ludzi od siebie, zaniedbywanie jednej ze stron partnera, są jeszcze banalne typu chęć odmiany, nuda, nadarzająca się okazja. Ja wiem jedno – jeżeli jest się kochającą osobą, naprawdę kochającą, to nie zdradzi się drugiej osoby – bo mając świadomość, jaką to może wyrządzić krzywdę drugiej osobie – nie będziemy w stanie tego zrobić... Zdradzają zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Ja na pewno nie wybaczyłabym zdrady i nie chodziłoby o urażoną dumę, tylko że nie potrafiłabym już komuś zaufać i moje życie zamieniłoby się w koszmar (...).”

Źródło: jw.

~ Mikosia

„Jestem zdobywcą! Taka postawa wynika z ogólnego przekonania (o mieszczańskim rodowodzie), że prawem mężczyzny jest zdobywać kobiety. Zaś ich jedynym prawem – jedynym w tej materii – jest być zdobywanymi. Łowca chodzi, więc, szuka, węszy, czeka na okazję i poluje na zdobycz. Bardziej aktywny, sam tworzy okazje: organizuje nagonkę, ustawia zasadzki, kontroluje sidła. W obu przypadkach największa przyjemność tkwi w samym polowaniu. Ofiara jest mniej ważna – ot, nowe trofeum w kolekcji. Nie jest to typ mężczyzny dbającego o kobietę.”

Źródło: www.limetka.pl

~ Mikosia c.d.

„Mój ojciec miał przygody i jego małżeństwo się nie rozpadło – ja też mogę. Tak myśli wielu, którzy z dzieciństwa pamiętają kryzys małżeństwa rodziców. Ojciec wychodził, matka stała zapłakana w oknie. Podniesione głosy, pretensje i małżeńskie przebaczenia. Chłopcy zawsze identyfikują się z ojcem, nawet jeśli stoją po stronie matki. Od niego uczą się postaw i zachowań i naśladują je w dorosłym życiu. Ale czy warto wszystkie, tak bez korekty? Przed ślubem byłem kimś,

w domu stałem się nikim. Tak mówią ci, którym się wydaje, że małżeństwo to perpetuum mobile. Zapominają, że o żonę trzeba dbać nie tylko na początku. To typowa postawa mężczyzn w związkach, w których brakuje prawdziwego porozumienia, za to oczekiwania są ogromne. Oboje partnerzy czują się zaniedbywani i bez względu na staż są »starym małżeństwem«. No cóż, jak widać wszystko należy rozpocząć od budowy pomostu – porozumienia. Powrót do przeszłości – Kryzys czterdziestolatka. Wywołuje go poczucie obniżenia seksualnej sprawności i żal, że wyczyny są już tylko wspomnieniem. Przemóżna potrzeba sprawdzenia siebie uruchamia postawę »kierunek: kobieta«. Zdarza się, że ta, która mała służyć tylko sprawdzeniu męskości (często młodsza i atrakcyjniejsza od żony), staje się miłością życia. Czasem historia kończy się dla młodej pary happy endem. Ale ponieważ zakochany »staruszek« jest ślepy, może nie dostrzegać, że nowa partnerka nie jest kobietą, z którą można zacząć życie od początku. Piękny sen się kończy, a powrót do rzeczywistości zwykle jest trudny i bolesny. Niestety najbardziej dla żony i dzieci. Należy wziąć to pod uwagę, przed rozpoczęciem całej historii. Trzeba być nowoczesnym! Czyli precz ze stereotypami i drobnomieszczaństwem. Wyznawcy tej teorii skłonni są myśleć, że po prostu chwytają wiatr w żagle, korzystają z okazji. Nie myślą o odpowiedzialności, nie czują się »sprawcami« zdrady. Jakoś będzie, jakoś się ułoży. Zwykle jest to postawa przemijająca. Wiąże się to z dojrzałością, której – chcąc, nie chcąc – nabywamy z każdym dniem.»

Źródło: jw.

~ Mikosia c.d.

„No wina plasuje się gdzieś pośrodku... chodź niestety faceci mają potrzebę zdobywania... i zdobywają. Moja koleżanka mówi, że żona jest od kochania, a kochanka od je...a, brutalne, ale prawdziwe niestety :(((“

Źródło: jw.

~ Priminia c.d.

„Faceci zdradzają wtedy, gdy w ich życiu jest coś nie tak. I to niekoniecznie w związku, czasem nie układa im się życie zawodowe i szukają pocieszenia w ramionach innej kobiety. Tylko dlaczego nie u własnej

żony? A kontynuując temat: wybaczyłybyście zdradę, gdyby wasz facet stwierdził, że się pogubił i nie wiedział, co ma zrobić i żałuje, i chce naprawić to, co popsuł?”

Źródło: jw.

~ Rutyna

„Najbardziej byłabym skłonna przyznać rację teorii »starego małżeństwa«. Kiedy w związek wkrada się rutyna... jest to moment poszukiwania czegoś lepszego. Dotyk innej kobiety, jej inny niż zwykle się czuje zapach (...) Być może nawet nie lepszy od żony, po prostu inny... nowe miejsca nowe doznania, inny styl rozmowy, ucieczka od jakiś pretensji, wiecznie powracających sprzeczek to niezwykle kusi, zwłaszcza jak jest na wyciągnięcie ręki pod postacią, jakiej zainteresowanej naszym facetem kobiety. Czy wybaczyłabym, jakby stwierdził, że się pogubił... a czy jest coś takiego jak pogubienie w tym wypadku... jeśli skrucha to z tego powodu, że czuje się winny naszego złego samopoczucia, może nie może pogodzić się, ze świadomością, że nawalił i chce to ugłaskać? Godzenie jest fajne, potem wszystko wraca do normy :)”

Źródło: jw.

~ santamaria

„Mężczyźni zawsze zdradzają! Tylko u każdego zdrada przebiega inaczej. Jedni, najprościej mówiąc, znajdując nową – »lepszą« partnerkę do łóżka i na tym znajomość się kończy, drudzy znajdują nową partnerkę do wspólnego życia, inni zaś cały czas oglądają się za innymi – patrzą na ich piersi i tyłki, i delikatnie się uśmiechają, jeszcze inni odwiedzają portale randkowe itp. Najgorsze jest to, że z każdym rokiem wzrasta ryzyko zdrady najgorszej (zostawienie matki z 3 dziećmi, płacąc jedynie alimenty = znalezienie sobie nowego »kotka« o 15 lat młodszego od żony). Gdy zdarzy się tak krytyczna chwila, mężczyzna w ogóle nie myśli o tym, co będzie potem. »Potem« okazuje się być mało dla nich przyjemne – dziunia odchodzi, zostawia z długami itd. Tylko połowie z nich – porzuconych mężczyzn – udaje się schować swoją godność w buty, udać się do »byłej« małżonki i przeprosić, błagając o kolejną szansę, gdyż druga połowa ma swój »honor«. A życie jest tylko życiem. Nie każda kobieta umie wybaczyć tyle nocy przeplakanych, tyle siwych włosów... Każda z Nas na pewno w tym momencie inaczej zinterpretuje przysłowie »Każdy zasługuje na drugą szansę«.”

Źródło: jw.

~ Pietrucha

„Z ostatnich doświadczeń wiem, że mężczyźni zdradzają po to, żeby się dowartościować. Chyba, że mój były to odosobniony przypadek ;)”

Źródło: www.forum.gery.pl

~ Kitty

„Moja koleżanka od jakiegoś czasu spotyka się z żonatym facetem, robili to przed jego ślubem i teraz, po ślubie również. On zaprasza ją do siebie do domu, jak jego żony nie ma np. na weekend w domu... Dlaczego tak się dzieje? Czy on nie kocha żony? A może żałuje, że się hajtnął? Może zrobił to, żeby nie zostać starym kawalerem? Z tego co wiem, to zależy mu na tym, żeby żona się nie dowiedziała, ale mimo to, najwidoczniej strasznie go ciągnie do tej mojej kumpeli. Hmm... Czemuż, ach czemuż?”

Źródło: jw.

~ Marsjanka

„Noo, widzę facet nie próżnuje... szaleje, jak może... W domu żona z ciepłym obiadem, czyste ciuchy, posprzątane, a poza nim kochanka... Dla mnie taki facet to jest frajer i tyle. Ech... Nigdy nie zrozumieć ludzi, którzy nie doceniają tego, co mają... Przykre zjawisko.”

Źródło: jw.

~ Gertruda

„Dlaczego mężczyźni zdradzają?... to pytanie od wieków zadają sobie tysiące kobiet na całym świecie. To jest tak jakby spytać, dlaczego rzeka płynie, a deszcz pada... to jest część natury większości facetów (nie wszystkich). Im się wydaje, że tak można. Od początku świata mężczyzna był głową rodziny, panem swej kobiety, i choć świat i ludzie na nim żyjący ewoluowali, w mózgach facetów wiele pozostało niezmienionego, np. chęć do kontrolowania sytuacji czy panowania nad nią (w tym też możliwością zdrady). Przepraszam, jeśli któryś z Panów poczuł się urażony. A tak na poważnie... Często mężczyzna czuje się zdominowany przez kobietę, która nie pozwala mu się np. spełnić. Często partnerzy nie dopasowali się w kwestiach łóżkowych lub po prostu coś między nimi wygasło. I to jest w związkach najsmutniejsze... zdrada.”

Źródło: jw.

~ Gomez

„A to już uwarunkowanie socjologiczne. Atrakcyjna kochanka u boku mężczyzny potrafi nawet podnieść jego pozycję społeczną w wielu grupach. Za to kobieta z kochankiem to »puszczalska dz...ka«. »Ludzie ludziom zgotowali ten los«.”

Źródło: jw.

~ Hakielka

„Przyczyną zdrad jest na przykład zbyt duża napastliwość kobiet, nękanie mężczyzny telefonami i smsami, jednym słowem facet może zdradzić, kiedy czuje się osaczony, bo zdrada daje mu trochę oddechu. Przyczyną może też być tyranizowanie faceta i nieustanna zazdrość o niego. Zdarza się i tak, że faceci zdradzają kobiety, ponieważ te są zbyt niezależne (tak miała moja sąsiadka, mąż ją zdradził, bo nie czuł się jej potrzebny). Nie zawsze zdrada oznacza – nie kocham cię albo nigdy cię nie kochałem (jak to niektórzy uważają).”

Źródło: jw.

~ Sandrija

„Miałam nie raz do czynienia z facetami żonatymi albo w związkach, którzy zdradzili swoje kobiety, np. jeden twierdził, że »przy jednej dziurze to kot zdechnie« drugi: »dlaczego niby ma sobie odmówić zdrady skoro może mieć i dziewczynę i jeszcze jedną lepszą pod innymi względami«! Są też tacy, którym się w związku nie układa i szukają u innych tego, czego im brakuje! Niektórzy też mają to wrodzone, że im jedna nie starcza i chcą »spróbować« każdej po kolei, bo każda jest inna! Zdradzają też pod wpływem emocji, np. jak się pokłóć z żoną albo jak im się chce, a żona im nie daje! Jest pełno powodów. Ja zostałam zdradzona i byłam świadkiem zdrady!”

Źródło: jw.

~ Jessy

„Mężczyźni zdradzają z tego samego powodu co kobiety... nie można tylko mówić, że faceci zdradzają. Powody są różne: kiepski seks, brak chemii w związku, rutyna albo po prostu spodobał nam się ktoś inny. To nie zależy od charakteru – każdy może zdradzić – zależy tylko od niego, czy to robi czy nie. Możemy sobie mówić, że zdrada jest zła i że nigdy

nie zdradzimy, ale »nigdy nie mów nigdy«... nie wiem, co może się stać w życiu. Ja uważam, że dorosły człowiek powinien zawsze być szczery z partnerem i zamiast zdradzać, po prostu się rozstać. Ja poprosiłam chłopaka, że jeśli kogoś pozna i się w nim zakocha albo będzie miał ochotę na zdradę, ma mi o tym powiedzieć i ze mną zerwać zamiast oszukiwać ze względu na szacunek dla mnie, gdybym ja się w kimsz zakochała itp. też chcę mieć tyle odwagi, by zerwać z aktualnym partnerem, a nie go zdradzać. Nigdy nie można obiecywać partnerowi miłości na zawsze, bo jak można obiecać komuś uczucie, które nie zależy od nas... miłość nie zawsze jest wieczna, pewnego dnia możemy stwierdzić, że już nie kochamy – wtedy lepiej nie oszukiwać partnera udając, że się go kocha, tylko powiedzieć mu prawdę. Udając, robimy mu straszną krzywdę. Dlatego moja przysięga małżeńska nie będzie brzmiała »będę cię kochać aż do śmierci« – dla mnie to bzdura totalna, nie da się obiecać nikomu uczucia, bo uczucie niezależnie od nas może się wypalić. Moja przysięga będzie brzmiała »będę cię kochać, a jeśli uczucie się wypali, powiem ci o tym szczerze i nie będę oszukiwać« ...oczywiście ze względu na moje poglądy nie ma mowy o ślubie kościelnym. Chcę być fair wobec partnera i chcę by i on był wobec mnie fair. Wierzę w miłość i chciałabym, by trwała wiecznie, ale wiem i to, że czasami ona znika, dlatego obiecywanie, że będzie się kogoś kochać zawsze, to dla mnie bzdura i wręcz brak szacunku dla tej osoby.”

Źródło: jw.

~ Szczęśliwa

„Jeżeli facet jest szczęśliwy i spełniony w związku, to nigdy was nie zdradzi. Wiem to z doświadczenia, bo od 3 lat jestem w związku z mężczyzną, który przede mną był 7 lat w chorym związku, gdzie non stop się kłócił ze swoją partnerką (o wszystko robiła mu jazdy itp.), dlatego zaczął ją okłamywać, nie wracać do domu (imprezy itp.), no i też zdradzać. Na początku związując się z nim, bałam się, że jeżeli ją zdradzał, to mnie też może, jednak takie myślenie jest chore. Tworzymy idealną parę pod każdym względem, mówimy sobie o wszystkim, rozumiemy się bez słów i jesteśmy szczęśliwi i zdrada w naszym przypadku jest niemożliwa. Tak więc, jeżeli facet ma »dobrze« w domu, chce do niego wracać po pracy, cieszy się na Twój widok, to o zdradę się nie martw. A ja myślę, że w szczęśliwym związku nie ma mowy o zdradzie. Ciekawość – przecież

możesz porozmawiać z partnerem i powiedzieć mu o swoich fantazjach lub jeżeli chciałabyś coś zmienić »w sypialni«. Przez przypadek – dziwne... jeżeli nie stwarzasz sytuacji, aby dopuścić do zdrady, to przypadek nie istnieje. My np. mamy zasady, że np. nie chodzimy sami na imprezy, dyskoteki itp. (aby właśnie nie dopuszczać do takich »przypadków« jak to nazwałaś, bo wiadomo, jak facet jest pijany i nawet nie chce, to jakaś małpa może go zbalamucić).”

Źródło: www.forum.szafa.pl

~ Kamarama

„A skąd masz taką pewność, że tak rzeczywiście było, że to ona robiła mu jazdy? Byłaś świadkiem tego? Bo może facet po prostu w jakimś sensie się wytłumaczyć sam przed sobą, a tak wcale nie musiało wyglądać. Może po prostu wyczuł, że może ją oszukiwać. I jeszcze jedno, a skąd masz taką pewność, że z Tobą nie robi tego samego, że też Cię okłamuje? Że zdradza? Bo skoro kłamie, to przecież też Ci różne »kity« mógł powcisnąć? Nie zrozum tego źle, ale po prostu znam bardzo podobną wersję od swojego byłego i też na początku myślałam właśnie tak jak Ty. Myślę, że w życiu nigdy nie można być niczego pewnym, bo różnie to jest...”

Źródło: jw.

~ Kulka

„Powiem tak, facet niestety najpierw myśli nie głową, a tym pomiędzy nogami... dopiero po fakcie zdaje sobie sprawę, co zrobił. Nigdy nie wybaczę zdrady... taki facet owszem zasługuje na drugą szansę, ale u boku innej dziewczyny, chociaż, jak raz posmakował, drugi nie pohamuje... takie jest moje zdanie.”

Źródło: jw.

~ Talczka

„Zgadzam się z tym, ale w takim razie po kiego licha wiązać się z jedną kobietą, robić jej dzieci, dawać nadzieję, żeby potem dać kopa w d...ę – bo coś tam dla »psa« nie przypasowało – bo żonka zrzędzi – widocznie ma jakiś problem i dlatego zrzędzi – żeby facet był w porządku, to i ona byłaby ok. WIEM TO DOSKONALE PO SWOIM PRZYKŁADZIE. Mój już teraz ex też kilka razy zdradził mnie, zaprzecza temu oczywiście,